

Biuletyn Parafialny

Żory Warszowice

08

2019

(110)



Hasło miesiąca:

Idąc, głoscie wieść: Przybliżyło się Królestwo Niebios.

/Mt 10,7/

Półmetek

Powitanie

Szymon Samoraj

Okres wakacyjnego odpoczynku dla niektórych, urlopowego planowania czy wytężonej pracy w polu dla innych, na półmetku. To dobry moment, by z jednej strony spojrzeć na to, co już w tym czasie przeżyliśmy, z drugiej wybiec myślami w przód i zaplanować czas jaki jeszcze mamy przed sobą. Hasło miesiąca zachęca nas do

niesienia wieści o Bożym Królestwie i o zaproszeniu, jakie wystosował do każdego z nas sam Bóg. Czy je przyjmujemy? Jakimi będziemy ambasadorami Bożego Królestwa na ziemi?

W wakacyjnym numerze proponujemy wam trochę więcej do przeczytania i przemyślenia. Polecamy!

Polska dla Polaków, Niebo dla...?

Rozważanie

Szymon Samoraj

Kolejny raz czytam i oglądam relacje z polskich miast, przedstawiające starcia uliczne, związane z demonstracjami grup upominających się o swoje miejsce w społeczeństwie. Obrazek zwykle jest bardzo podobny – z jednej strony kolorowa grupa próbująca przejść wcześniej zaplanowaną, zgłoszoną i zabezpieczoną trasą, z drugiej zbiorowisko skandujące głośno obraźliwe, nieraz wulgarne hasła w kierunku demonstrantów. Bywa, że w ślad za raniącymi słowami, lecą też kamienie, butelki i inne, znajdujące się akurat w zasięgu ręki „pociski”. Nie chcę się odnosić do postulatów jednej czy drugiej grupy, kiedy jednak widzę, że ci, którzy na koszulkach i na ustach (pomiędzy kolejnymi obelgami) mają Boga i honor, to coś mi mocno w tym obrazie nie gra. Ostatnio symbolem takich starć stał się Białystok, ale problem przecież dotyczy wielu polskich miast, a, jeśli postawa władz nie ulegnie zmianie, w niedalekiej przyszłości może dotyczyć kolejnych obszarów i kolejnych mniejszościowych grup (a musimy pamiętać, że również stanowimy jedną z nich). Czy więc wolno nam milczeć wobec takich zachowań? Wolno nam przyłączać się do krzyczącej gromady obrażającej „innych”? „Kto jest bez winy niechaj pierwszy rzuci kamień, niech rzuci! Daleko raj gdy na człowieka się zamykam. Na miły Bóg, życie nie tylko po to jest by brać, życie nie po to by beczynn timerwać, i aby żyć siebie samego trzeba dać...” – śpiewał Stanisław Sojka nawiązując do postawy Jezusa wobec jawnogrzesznicy, doprowadzonej do niego przez faryzeuszy. Biblijne nauczanie cały czas podkreśla, że Bóg nienawidzi grzechu ale kocha grzesznika i nie chce jego zguby (por. 15 rozdział Ewangelii Mateusza). Czy więc takie wykluczanie poza nawias społecznego życia tych, którzy są w jakiś sposób inni, nie przypomina Ci historii z belką i żdźbłem w oku (Mt 7,3-5)? Nasza chrześcijańska wolność nie może być pretekstem, by niewolić nią sumienia innych. Naszym powołaniem jest niesienie wiadomości o Bożym Królestwie, o planie Zbawienia dla każdego (KAŻDEGO!) z nas i krokach, które trzeba zrobić, by stać się częścią tego planu. Wszystko to musi się jednak odbywać w duchu łagodności i miłości.

„I Ja cię nie potępiam: Idź i odtąd już nie grzesz.” (J 8,11) – niech te słowa dźwięczą nam w uszach, gdy przyjdzie nam do głowy myśl o wykluczeniu kogoś z powodu „niewłaściwej postawy życiowej”. Bo one są skierowane do każdego z nas. Bez wyjątku. A gdy komuś dzieje się krzywda, nie milczmy, nie chcemy przecież, by inni milczeli, kiedy ostrze nienawiści zostanie skierowane w naszą stronę, prawda?

Sorkwicki ołtarz

Rozważanie

Danuta Samoraj

"Zamiar Pana trwa na wieki, zamysły Jego serca - poprzez pokolenia.." (Psalm 33, 11)

Wiele czasu minęło.. Tyle, że prawie zapomniałam... Dopiero to zdjęcie na Facebooku przypomniało mi czas, który kiedyś często spędzałam na Mazurach i ten wiejski kościółek w Sorkwitach, w którym, w czasach mojej wczesnej młodości, często bywałam - Anioła, pełniącego rolę chrzcielnicy, (także podczas chrztu jednej z moich chrześniaczek), na co dzień unoszącego się nad głowami wiernych i ołtarz ze sceną Ukrzyżowania, Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia. No właśnie... To wniebowstąpienie to nie do końca, bo obrazują je stopy, w niebieskim obłoku, w suficie kościoła. Pamiętam, że wtedy wydawało mi się to dość naiwne, żeby nie powiedzieć - śmieszne.

Minęło wiele lat... Nie znam się na sztuce i nie jestem w stanie określić wartości ołtarza od tej strony ale przesłanie... Chyba musiałam do niego "dorosnąć" (zupełnie nie w sensie fizycznym), bo teraz zobaczyłam wreszcie to, co najważniejsze, to, co było takie oczywiste dla wiernych, gromadzących się w tym kościele, prawie trzy wieki temu... Bóg i Jego relacja z ludźmi. Bóg, przychodzący pomiędzy nas dla naszego ratunku i Jego odejście... Do Nieba? No, nie do końca, bo wciąż widzimy JEGO Stopy... tak, jakby nie odszedł całkiem ale pozostał pomiędzy nami i celem do którego dążymy - NIEBEM. A Anioł, który, np. w czasie chrztu, zniża się do poziomu człowieka, to łaska boża, którą mamy "na wyciągnięcie ręki"- wystarczy sięgnąć... Tak widzę to teraz. Myślę, że ten prosty i szczery w swej wierze, lud mazurski, tak to sobie wyobrażał. Tak, żeby było to oczywiste i czytelne dla każdego, bez względu na status społeczny, wiek czy wykształcenie... Bez względu na upływający czas.

Czas... Wiele czasu, w którym my, dzieci boże, zrobiliśmy i wciąż robimy wiele, żeby skomplikować ten prosty przekaz - Bóg i Jego miłość do człowieka. Czy przez niekończące się dysputy, tłumaczenie pism "bardziej" teologicznie, nie stwarzamy wrażenia, że Bóg dostępny jest bardziej dla tych "wtajemniczonych", rozumiejących więcej, zapominając, że wiara rodzi się w sercu, nie w umyśle? (Rzym.10,9-10) Czy szukanie wciąż nowych form docierania do ludzi z przekazem wiary, odrzucając "stare", "skostniałe", proste i niezbyt "mądre", nie zatracamy tego, co najważniejsze - szczerzej i prościej relacji dziecka z Ojcem? Czy udaje nam się tak, jak naszym przodkom (bez środków masowego przekazu i mediów społecznościowych) zachować dla następnych pokoleń, dziedzictwo wiary? Czy, tworząc piękny obraz życia naszych parafii, na zdjęciach, filmach, na internetowych stronach, nie tworzymy w istocie kolorowego komiksu, na który nie "łapią się" ci "niezadowoleni", "wieczni malkontenci", "maruderzy" nie nadążający (z różnych powodów) za "awangardą", pogubione owce... A przecież parafie to my wszyscy i każdy z nas, połączeni wzajemną troską o siebie?.. I czy to nasze przesłanie dla potomnych wciąż jest szczerze, prawdziwe i nieskomplikowane, dostępne dla wszystkich, bo na wyciągnięcie ręki, na jedno szczerze westchnienie, jedną prośbę w bezsilności czy rozpaczliwy krzyk duszy - jak miłość Boga do człowieka?

Jeśli twoje, np. wakacyjne, wędrówki zaprowadzą cię w mazurskie strony, to może zechcesz odwiedzić ten wiejski kościółek? Zobaczysz ołtarz, jakiego nie ma gdzie indziej i stopy Boga, który nigdy nie opuszcza... Będziesz mógł podumać, pod skrzydłami anioła, nad Jego łaską, która jest dostępna dla każdego, nad MIŁOŚCIĄ, która trwa na wieki i nad zadaniem, które wypełnili nasi przodkowie, a które teraz jest w naszych rękach - ŻEBY PRZETRWAŁA WIARA...

Latawiec

Rozważanie

Danuta Samoraj

"Podnosisz mnie, więc mogę zdobyć góry, podnosisz mnie, by morze groźne przejść, siłę mam, ukryty w Twych ramionach, podnosisz mnie, bym lepszym mógł się stać.."

Brendan Graham

Dzień był piękny. Po wielu dniach deszczowych, kiedy padało i lało na przemian, wreszcie zaświeciło słońce.

Chłopiec cieszył się bardzo, że wreszcie będzie mógł pobawić się swoim nowym latawcem, pięknym i niepowtarzalnym, nikt nie miał takiego jak on. Latawiec też cieszył się na tę zabawę, nigdy jeszcze nie unosił się w powietrzu a tak bardzo chciał się tego nauczyć, do tego przecież był stworzony.

Ale z początku nie było to wcale takie łatwe. Wypuszczony na wiatr, za nic nie potrafił się wzbić do góry, podrygiwał tylko niezdarnie i wciąż próbował... Wreszcie udało się, chłopiec naprowadził go we właściwy sposób na powiewający delikatnie wiatr i... Latawiec unosił się w powietrzu, coraz lepiej radząc sobie z lataniem, wciąż wyżej i wyżej... było tak pięknie, czuł się taki wolny i samodzielny, że... Tylko ta linka, której koniec trzymał chłopiec, gdyby nie ona, mógłby wznieść się o wiele wyżej i byłoby jeszcze wspanialej! Byłby naprawdę wolny i mógłby dopiero wtedy pokazać chłopcu, że nie potrzebuje już nauczyciela ani przewodnika, wszystko potrafi już sam... przecież lata!

Szarpał więc linkę, która (był tego pewien) ograniczała jego wolność, tak długo i wytrwale, aż się udało - był wolny, mógł unosić się wyżej i wyżej... było tak pięknie...

Tylko dlaczego ten wiatr coraz bardziej wiał? Tak bardzo, że coraz trudniej było mu zapanować nad swoimi ruchami. I dlaczego zrobiło się tak ciemno?

Piękna pogoda zamieniła się w burzę, a latawiec nie był już tak pewny swoich umiejętności. Poczul lęk, że nie poradzi sobie z bezpiecznym lądowaniem. Wiatr wiał coraz bardziej a padający deszcz powodował, że był coraz cięższy... Upadając gdzieś pomiędzy krzaki, zdążył jeszcze pomyśleć, że niepotrzebnie zerwał się z linki... że chłopiec na pewno by wiedział, co zrobić, żeby było bezpiecznie..

Chłopiec bezradnie patrzył jak jego niepowtarzalny latawiec unosił się coraz wyżej i wyżej. Trzymając w rękę zerwaną linkę, ze smutkiem obserwował zmieniającą się pogodę i znikający z jego pola widzenia

latawiec... Zaniepokojony o jego los, postanowił go poszukać i choć wiało i padało coraz bardziej, nie zrezygnował... Aż zobaczył go w pobliskim parku, pomiędzy krzakami. Z wielką radością pozbiierał swój, potargany i przemoczony, latawiec, nie przejmując się tym, że tak naprawdę do niczego się już nie nadawał i choć prościej byłoby go wyrzucić i kupić nowy, nawet o tym nie pomyślał. Jego latawiec był przecież niepowtarzalny... W domu wysuszył go i ponaprawiał, co było trzeba, żeby znów spróbować, czy będzie mógł polecieć...

Latawiec, po tym, co mu się przytrafiło, bał się bardzo kolejnej próby ale pomyślał, że jeżeli tym razem nie będzie taki pewny siebie i da się poprowadzić chłopcu, trzymającemu linkę, to może czuć się bezpieczny. Trochę to trwało, zanim znów spróbował się unieść w powietrze i choć nie było to łatwe, bardzo się starał. Nie mógł przecież zawieść chłopca, który go uratował i nie zrezygnował z niego, pomimo, że za pierwszym razem okazał się taki samowolny i niewdzięczny... Pewność, że w razie czego, może liczyć na swojego właściciela, pomogła mu pokonać strach... Znów latał i co więcej, pomimo, że trzymała go linka, czuł się jeszcze bardziej wolny, bo wiedział, że trzyma go ktoś, kto czuwa, że nie musi się bać... Teraz już wiedział, że prawdziwa wolność, to nie samowola ale pewność i zaufanie... Teraz dopiero był wolny i bezpieczny!

" (...) Jesteś, w moich oczach drogi, cenny i Ja cię miłuję (..) " Izajasz 43, 1-7

Jeżeli do NIEGO należysz to nigdy nie odejdziesz tak daleko, nie upadniesz tak nisko, nie skryjesz się tak dobrze, żeby twój Ojciec nie mógł cię znaleźć... (Psalm 139) Nawet, gdy w opacznym dążeniu do wolności, zerwiesz więź, która cię z Nim łączy, On nie zrezygnuje z poszukiwań. Nie zastąpi cię kimś nowym i bardziej spolegliwym, bo jesteś dla Niego jedyny i niepowtarzalny, jak dziecko dla swoich rodziców. On jest Bogiem i Ojcem na 100% więc nie zadowolony się statystycznie dobrym wynikiem i nawet gdyby było to 99%, to do setki będzie mu brakowało... Ciebie. (Łukasz 15,1-7) Czy wyobrażasz sobie sytuację, w której ojciec, gdy zaginie jedno z jego dzieci, cieszy się, że wciąż 99% jego dzieci jest z nim bezpieczne? To oczywiste, że pozostawi swoje dzieci, które są bezpieczne i będzie szukał zaginionego... Jesteś Jego zgubioną drachmą, zgubioną owcą (Łuk. 15, 1-10) synem marnotrawnym (Łuk.15, 11-32), którego nawet po długiej nieobecności, powita z radością. Nie wygłosi "tyrady" pt. "nieodpowiedzialne i złe zachowanie", nie będzie robił wymówek, nie wskaże "lepszego" syna jako wzór do naśladowania, nie wyznaczy "karencji" na poprawę ale... Po prostu przytuli. A gdybyś był jak ta zgubiona owca i nie miał siły przyjść do Niego sam, to weźmie cię na rękę i poniesie do stada. Czy może być dla ciebie bardziej bezpieczna przystań niż w Jego ramionach? Bardziej właściwe miejsce dla zranionego, skrzywdzonego dziecka niż ramiona Ojca?

Więź z Nim i pewność Jego prowadzenia da ci poczucie bezpieczeństwa, uwolni od strachu przed "złymi pogodami" twojego życia.. Bo jesteś stworzony by latać- "(...) Bo ci, którzy ufają Panu, nabierają siły, wzbijają się na skrzydłach jak orły (...)"(Izajasz 40,31) On nauczy cię latać bezpiecznie...!

Podziękowania

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim za przekazanie 1% podatku oraz darowizn na moją rehabilitację. Jestem bardzo wdzięczny za każdy dar i postaram się go wykorzystać w możliwie najlepszy sposób. Moja rehabilitacja trwa nieustannie od momentu opuszczenia szpitala. Przebywałem w różnych ośrodkach specjalistycznych, dzięki czemu uzyskałem samodzielność, a mój stan ulega ciągłej poprawie. Niestety nogi wciąż odmawiają posłuszeństwa, ale mam nadzieję, że dzięki ciężkiej pracy uda mi się zmienić tę sytuację. Jeszcze raz bardzo dziękuję za wszystkie przekazane dary oraz za wsparcie duchowe.

Adam Orawski

W drodze...

Spotkanie PTEw oddział Żory

Za nami...

Teresa Gola

29.06.2019r. odbyło się 55 spotkanie PTEw. Tym razem tematem spotkania była droga do Santiago de Compostela. Jest to jedna z trzech najstarszych tras pielgrzymkowych. Już X wieku podążali nią ludzie rozpoczynając zazwyczaj długą i niebezpieczną podróż od drzwi własnego domu. Dawniej pielgrzymowanie miało wyłącznie charakter religijny. Bodźcem do wyruszenia w tę podróż była prośba o długo oczekiwane dziecko, podziękowanie za otrzymane łaski lub pokuta za grzechy. Goethe pisał „Drogi św.Jakuba ukształtowały Europę” i tak właśnie było, ludzie podróżowali konno lub pieszo najczęściej drogą francuską ale także portugalską. Po szczęśliwie przebytej drodze dzielili się wiadomościami o ówczesnej Europie i obyczajach ze swoimi bliskimi.

Dzisiaj do Santiago wiedzie kilka popularnych szlaków pieszych i rowerowych. Szlak przemierza się we własnym tempie we dwie, trzy osoby często także w pojedynkę. Na nocleg zatrzymuje się w specjalnych

schroniskach dla pielgrzymów -albergach. W dzisiejszych czasach wielu ludzi wyrusza w drogę niekoniecznie z pobudek religijnych ale również z powodów turystycznych i krajoznawczych. Przejście drogi francuskiej zajmuje wprawemu piechurowi ponad miesiąc – trasa wynosi ok.800 km, ale można również wybrać krótszy odcinek drogi.

Ja z synem Jakubem przeszliśmy w 2012 r część trasy francuskiej. Czując niedosyt wróciliśmy na szlak we wrześniu 2016 r. tym razem z mężem i moją siostrą Kasią przeszliśmy ok. 350 km. Wspominamy ten czas jako niezapomniane chwile obcowania z zachwycającą przyrodą, pięknymi zabytkami, rozmów z ciekawymi ludźmi (na szlaku spotyka się ludzi z całego świata). Jest to doskonały czas na modlitwę i przemyślenia. Mój mąż szedł słuchając Pisma Świętego w formie audiobooka, co bardzo ułatwia ciężką drogę.

Pomimo niewygód, spartańskich warunków noclegowych i odcisków była to dla nas wspaniała przygoda. Przemierzając długie kilometry i kontemplując piękno boskiego stworzenia zupełnie zapomnieliśmy o problemach dnia codziennego. Planujemy w przyszłym roku przejście drogi portugalskiej.

Podsumowanie gospodarcze

Za nami...

ks. Bartosz Cieślak

Warszowice

W parafii w Warszowicach ostatnie miesiące były znów bardzo intensywne pod względem remontowym. Od dłuższego czasu przygotowaliśmy się do poszerzenia naszego parkingu przy kościele. Odbyły się rozmowy i konsultacje z Gminą Pawłowice, określiliśmy koszty wykonania parkingu przez firmę zewnętrzną, ostatecznie prac podjęli się nasi parafianie, którzy jak zwykle, spisali się (dosłownie) na medal. Przy okazji parkingu naprawiono odpływy wody deszczowej z kościoła, poprawiono odpływ z kranu na cmentarzu, wykonano chodnik do zakrystii. Trochę wcześniej, jeszcze przed konfirmacją, naprawiono schody przed kościołem. Całość napawa radością i wdzięcznością, że są ludzie, gotowe do pomocy serca, jest to nasze Miejsce, darowane nam przez łaskawego Boga, aby budować się i wzrastać w wierze i miłości do Zbawiciela. Wszystkim zaangażowanym w prace przy kościele serdecznie dziękujemy!

Nowe wyposażenie w żorskim kościele

Pismo mówi, że wiara rodzi się ze słuchania. Ap. Paweł w liście do Rzymian zapytuje jak usłyszeć, jeśli nie ma tego, który zwiastuje? W żorskim kościele, chociaż byli i są zwiastujący, nie zawsze było dobrze słyhać. Każdy głośnik działał trochę osobno, często w zależności od pogody i wilgotności. Dzięki ofiarności jednej z rodzin żorskiej parafii, wymieniliśmy nagłośnienie w kościele. Bardzo dziękujemy! Niech Słowo Boże, pieśń i modlitwa dociera wyraźnie do naszych uszu aby Duch Święty dotykał i kształtował serca! Dziękujemy też rodzicom żorskich konfirmantów, którzy, z myślą o naszym tegorocznym jubileuszu, złożyli ofiarę z przeznaczeniem na wymianę obicia klęcznika wokół ołtarza.



Przegląd wydarzeń parafialnych

- 31 maja, w warszowickiej parafii, dzieci wraz z rodzicami wzięły udział w pikniku rodzinnym. Było dużo słońca, uśmiechów i wspaniała zabawa. Piknik zakończył się wspólnym pieczeniem kiełbasek. Wszystkich tych, którym nie udało się z nami być zapraszamy następnym razem.
- 30. czerwca odbyło się uroczyste nabożeństwo z okazji pamiątki poświęcenia kościoła w Warszowicach. Kazanie wygłosił ks. Adam Glajcar z Częstochowy. W trakcie nabożeństwa wysłuchaliśmy także utworów Pana Piotra Karzełka a po nabożeństwie zakupiliśmy ciasto przygotowane przez rodziców dzieci ze szkółki niedzielnej. W sprzedaż ciasta zaangażowały się nasze dzieci! Cieszymy się, że tak licznie mogliśmy przeżywać ten szczególny dzień!
- W ostatnim czasie mieliśmy okazję uczestniczyć w uroczystości **Chrztu Św.** trójki dzieci: **Julii Twardzik** i **Aleksandra Błaszczyka** (Żory) oraz **Alana Piwowarczyka** (Warszowice). Im, oraz ich najbliższym życzymy Bożej opieki na każdy kolejny dzień.
- Ślub kościelny w czasie wakacji wzięli **Julia Wiśniewska** i **Łukasz Stępień**. Powierzamy ich wspólną drogę łaskawemu Bogu.
- W minionych tygodniach pożegnaliśmy: **Elżbietę Goik**, **Elfrydę Bietę** i **Wenera Raima**. Niech dobry Pan ukoi serca najbliższych.



Z życia Kościoła

- ♦ W czasie Walnego Zjazdu Bratniej Pomocy im. Gustawa Adolfa, który odbył się 20 czerwca w Hołdunowie, na 5-letnią kadencję wybrano **zarząd BPiGA** w składzie: Anna Czudek – skarbnik, ks. Daniel Ferek – wiceprezes, ks. Marcin Makula – prezes. Przydzielono także dotacje z tegorocznej zbiórki ofiar.
- ♦ W czasie Ogólnopolskiej Konferencji Duchownych w Wiśle-Jaworniku 24-26 czerwca, dokonano **typowania kandydatów na urząd Biskupa Kościoła**. W wyniku procedury wskazano trzech kandydatów: ks. Adama Malinę, ks. bpa Waldemara Pytla oraz urzędującego Biskupa, ks. Jerzego Samca. Wybory na kolejną, 10-letnią kadencję odbędą się w październiku, w czasie jesiennej sesji Synodu Kościoła.
- ♦ 30 czerwca miało miejsce **wprowadzenie w urząd proboszcza parafii w Jastrzębiu-Zdroju** ks. Marcina Ratki-Matejko. Nowemu duszpasterzowi sąsiedniej parafii życzymy Bożej Mądrości w służbie.
- ♦ 17 lipca w Grodzisku Mazowieckim zmarła **Barbara Enholec-Narzyńska**, wieloletnia Dyrektor Towarzystwa Biblijnego w Polsce, żona bpa Janusza Narzyńskiego, zwierzchnika Kościoła w latach 1975-1991.

Świętujmy dalej

Przed nami
ks. Bartosz Cieślak

W marcu intensywnie pracowaliśmy nad grafikami, gadżetami, sponsoringiem. W kwietniu mieliśmy butik. Maj to świetna wycieczka rowerowa, w czasie której 450 kilometrów zrobiliśmy lekką ręką i bez zająknięcia. W Czerwcu odbył się piknik na zakończenie roku szkolnego, *Z Biblią na co dzień*, czyli spotkanie z Biblią w ogrodzie.

W wakacje trwa Konkurs fotograficzny wakacje@450lat.pl. I co dalej? Na podsumowania przyjdzie czas. Najlepsze dopiero przed nami! Co czeka nas we wrześniu?

1.09 wycieczka na Równicę

Równica to dla ewangelików niezwykle miejsce spotkań, a w tym historycznym kontekście chcemy pomyśleć o... **przyszłości**. Nasi ojcowie cierpieli za wiarę, byli gotowi na wielkie wyrzeczenia, podejmowali ogromne ryzyko i ponosili wielkie koszty, by móc być razem. A my dziś? A my jutro? A nasi młodzi, nasze dzieci?

Zamówione są dwa duże autokary (50 miejsc każdy), na liście 80 osób (stan na 1.08). Kto pięknie się uśmiechnie, to mimo oficjalnego zamknięcia listy jeszcze się załapie.

Plan wydarzenia:

- **9:15** nabożeństwo w Żorach;
- 10:30 wyjazd;
- 11:30
drużyna A: wysiada u stóp góry i wchodzi szlakiem do kamienia;
drużyna B: wysiada na parkingu u góry i schodzi do kamienia;
- 13:00 wspólne spotkanie przy kamieniu;
- 15:00 obiad i czas wolny;
- 17:30 powrót.

Należy wziąć ze sobą prowiant (bezpłatny wspólny posiłek dopiero o 15:00!). Całkowity koszt: ok. 17 zł (jedynie transport).

7.09 śniadanie z Lutrem

Pączki – tylko z Lukrem. Konfityry – jedynie z róży (Lutra). Do tego 95 bez, solidna jajecznicza a/la Katarzyna von Bora, reformacyjny chińczyk, przeciąganie liny i inne atrakcje dla wszystkich grup wiekowych. Na świeżym powietrzu!

Start: 9:00. Miejsce: trawnik przed naszym kościołem.

Zapraszamy wszystkich, nie tylko ewangelików. Jeśli masz kogoś, kogo zainteresował nasz kościół lub jubileusz – weź go ze sobą. Jeśli przyjeżdżają do Ciebie akurat znajomi – przyjdź z nimi. Jeśli masz ochotę w ten weekend po prostu nic nie robić, przyjdź na śniadanie z Lutrem – przynajmniej nie będziesz musiał(a) szykować śniadania w domu. Do pysznego zobaczenia!

8.09 pamiątka poświęcenia kościoła

Co tu dużo mówić, 450 lat ma się tylko raz. Jubileuszowy tort, genialny, jedyny w swoim rodzaju, przepyszny kołocz ręcznie robiony przez nasze niezastąpione Panie z Koła Pań dopełni radości©

Oczywiście *poświęcka* to przede wszystkim wspólne nabożeństwo. Jest za co dziękować Bogu, jest o co prosić. Warto pomyśleć, rozważyć i zapytać o dziś i jutro. To świetny moment, by być razem i z Bożego natchnienia z nadzieją w oczach patrzeć w przyszłość (Jer 29,11). Nie może Cię zabraknąć!

A żebyśmy się wszyscy razem pomieścili, to będzie i namiot z ławkami na zewnątrz, i transmisja na żywo, i dodatkowe nagłośnienie... Zaczynamy o godz. 15:00 w naszym kościele.

22.09 koncert Gabi Gąsior & Holy Noiz

Gospel w języku angielskim to tyle co *Ewangelia*. Muzyka gospel to muzyka ludzi Kościoła, muzyka zwiastowania *God's spell*, czyli Bożego Słowa.

Nie inaczej będzie i tym razem. Gabi Gąsior & Holy Noiz śpiewają inspirowani Ewangelią i psalmami, a ich pieśni to wyraz wspólnej wędrówki z Bogiem, życiowych doświadczeń i prób odkrywania Nieskończonego. Koncert odbędzie się w żorskim Miejskim Ośrodku Kultury. Dla wszystkich chętnych posłuchać dobrej muzyki z wartościowym przesłaniem – wstęp wolny!

...i jeszcze więcej!

Wspomnijmy jeszcze o jubileuszowym zdjęciu #450 (szczegóły prześlemy w połowie sierpnia), o konkursie literacko-plastycznym z nagrodami (szczegóły prześlemy 8.09), jeszcze jednej edycji #butik450, grze terenowej dla szkół... Jednym słowem: JUBILATE! (Psalm 100).

Wyjazd do teatru

Przed nami
Anna Piekarczyk

Zapraszamy wszystkich miłośników teatru i tych, którzy chcieliby zobaczyć występ aktorski na żywo, do wspólnego wyjazdu na musical pt. „Jak odnieść sukces w biznesie zaledwie się nie wysilając”. Sztuka zostanie wystawiona w Teatrze Rozrywki w Chorzowie 21 września (sobota) o godz. 18:30. Udało nam się zarezerwować ponad 40 biletów po atrakcyjnej cenie 45 zł (zamiast 69 zł). Uwzględniając transport autokarem, cena za cały wyjazd wyniesie 65 zł (przy 45 osobach). Musical cieszy się ogromną popularnością i ma świetne recenzje, dlatego należało odpowiednio szybciej zamówić bilety. Zachęcamy do zapisów w kancelarii parafialnej do 25 sierpnia. Przy zapisie należy wpłacić 45 zł gotówką za bilet do teatru. Oprócz rodziny można zaprosić na wyjazd swoich znajomych, przyjaciół. Zapraszamy serdecznie!



Informacje

- ♦ Zapraszamy na **nabożeństwa** w naszych parafiach w sierpniu o stałych porach – o godz. 8:00 w Warszowicach i 10:00 w Żorach.
- ♦ Nabożeństwa w niedzielę, 1 września, będą połączone z **rozpoczęciem kolejnego roku szkolnego** – odbędą się o godz. 8:00 w Warszowicach i 9:15 w Żorach (po nabożeństwie rusza wycieczka na Równicę).
- ♦ Nabożeństwo 8 września w Żorach odbędzie się o godz. 15:00 – będzie to centralne nabożeństwo obchodów 450 lat Ewangelików w Żorach.
- ♦ Na piątek, 6 września, zaplanowane jest **spotkanie z rodzicami w sprawie planu lekcji religii** dla parafii w Warszowicach i Żorach.
- ♦ 30 sierpnia o godz. 19:00 w kościele w Żorach odbędzie się koncert pt. *Organy eucharystycznie...* wykonawcami będą Szymon Jarzyna i Mariusz Wycisk. Koncert odbywa się w ramach **XIII Festiwalu Twórczości Religijnej *Fide et amore***.



450 LAT EWANGELIKÓW W ŻORACH

- 7.09 9:00 Śniadanie z Lutrem |** Miejsce: trawnik przed kościołem pw. Zbawiciela w Żorach
Pączki – tylko z Lukrem. Konfitury – jedynie z róży (Lutra). Do tego 95 bez, solidna jajecznicza a'la von Bora, reformacyjny chińczyk, przeciąganie liny, i wiele innych atrakcji dla wszystkich grup wiekowych. Na świeżym powietrzu!
- 8.09 15:00 Pamiątka poświęcenia kościoła |** Miejsce: kościół pw. Zbawiciela w Żorach
Uroczyste nabożeństwo dziękczynne z poczęstunkiem.
- 22.09 18:00 Koncert Gabi Gąsior & Holy Noiz |** Miejsce: MOK Żory
Koncert muzyki gospel. Teksty inspirowane Ewangelią i psalmami.

WSTĘP WOLNY na wszystkie wydarzenia. Aktualności i bliższe informacje: fb.me/450lat | **ZAPRASZAMY!**

FESTIWAL TWÓRCZOŚCI RELIGIJNEJ



30 sierpnia 2019, godz. 19.00

Kościół Ewangelicko-augsburski Zbawiciela, Żory, ul. Osińska 4

ORGANY EUCHARYSTYCZNE...

Repertuar: literatura organowa

Wykonawcy: Szymon Jarzyna - organy

Mariusz Wycisk – organy

Ogólnopolski Zjazd Młodzieży Ewangelickiej

Na końcu świata!



20-22.09.2019 Suwałki

www.mlodziiluteranie.pl

Patrosat honorowy
Biskupa Diecezji Mazurskiej
Katedra Ewangelicko-Augsburskiego
Patrosat honorowy
Przewodniczącego Miasta Suwałki



Wydawnictwo współfinansowane
ze środków Urzędu
Miejscowego w Suwałkach



Parafia
Ewangelicko-Augsburska
w Suwałkach



Kącik dla dzieci

Quiz biblijny – Ewangelia Mateusza

Przeczytajcie z rodzicami 10 rozdział Ewangelii Mateusza i odpowiedzcie na poniższe pytania. (pytania pochodzą z książki *Mega Quiz Biblijny*)

1. Komu wysłani przez Jezusa uczniowie mieli głosić Słowo Boże?
2. Jakich rzeczy mieli nie zabierać ze sobą?
3. Co uczniowie mieli uczynić odchodząc z nieprzyjawnego im miasta?





Kontakt

Proboszcz - ks. Bartosz Cieślak
tel. **32/435 01 24** kom. **502 311 641**
e-mail: bartosz.cieslar@luteranie.pl

ŻORY

ul. Osińska 4
44-240 Żory
tel/fax **32/435 01 24**;
e-mail: zory@luteranie.pl
konto:

09 8456 0009 2001 0000 0475 0001

Katecheta –
mgr teol. Tomasz Marek
tel. **506 147 506**

WARSZOWICE

ul. Boryńska 1
43-254 Warszowice
tel/fax **32/435 01 24**;
e-mail: warszowice@luteranie.pl
konto:

42 8447 0005 0003 6562 2000 0001

Kancelaria parafialna:

poniedziałek **9:00-12:00** i **20:00-20:30**

wtorek: **9:00-12:00**

środa: kancelaria nieczynna

czwartek: kancelaria nieczynna (odwiedziny duszpasterskie)

piątek: **9:00-12:00** i **15:00-16:00**

niedziela: **po nabożeństwie**

Parafialne strony internetowe:

www.zory.luteranie.pl/zory
www.facebook.com/PEAZory

www.zory.luteranie.pl/warszowice
www.facebook.com/PEAWarszowice

Skład i redakcja Biuletynu: Szymon Samoraj
(tel. 602 598 130 e-mail: szymon.samoraj@gmail.com)

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania poprawek i skrótów materiałów wykorzystanych w Biuletynie Parafialnym